

Wybitni astronauta obradują Głównym tematem - systemy napędowe rakiet

HAGA (PAP)
W poniedziałek rozpoczęły się w Amsterdamie obrady IX Międzynarodowego Kongresu Astronautycznego. Biorze w nich udział około 500 uczonych z 40 krajów, w tym specjaliści z ZSRR, USA, W. Brytanii i Polski.

Na czele czteroosobowej delegacji polskiej stoi prof. Kazimierz Żarski, wiceprezes Międzynarodowej Federacji Astronautycznej i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Astronautycznego.

Tematem większości spośród przeszło 80 referatów, które zostaną wygłoszone, są systemy napędowe i źródła napędu rakiet. Jednakże kierownik delegacji radzieckiej prof. Leonid Siedow, twórca pierwszych

Na tematy dnia Ze skupem zboża nienajlepiej

Zniwa właściwie zostały zakończone. Ten oczywisty fakt nie znajduje jednak potwierdzenia w dotychczasowych wynikach skupu zboża. Mimo że pierwsze terminy dostaw minęły 15 bm., a punktach skupu spókoń, a ilości dostarczonego dotąd ziarna są nieznaczne. Np. wykonanie planu miesięcznego (na 22 bm.) wynosi w Proszowicach 30,6 proc. w Miechowie — 25 proc. w Erzesku 12,5.

Urodzaj w bieżącym roku nie najgorszy, korzystne warunki atmosferyczne umożliwiły sprzęt ziób w terminie i bez strat. Gdzieś więc szukać przyczyn śluzarnego rozkręcenia się skupu?

Przyczyna pierwsza — omyłki. Organizacja omyłków i wykorzystanie agregatów młocarnianych pozostawiają wiele do życzenia. Trzeba aby sprawą tą zajęły się kółka rolnicze, rady gromadzkie i aktywy wykorzystujące takie doświadczenia z lat minionych jak np. organizowanie zbiorowych kłepisk.

Przyczyna druga, zasadnicza, — sprawom skupu nie dość uwagi poświęcają rady gromadzkie i organizacje partyjne. GRN zaniebują sprawę rozliczenia zalegających nie przeprowadzają rozmów z rolnikami, którym terminy dostaw minęły. A ponieważ sprawa ściągania ekwiwalentu pieniężnego za zaległe dostawy z lat ubiegłych również utknęła na martwym punkcie, rachuby tych, którzy uważają, że ze skupem nie ma się co spieszyć, że nie wiadomo jak będzie z obowiązkowymi dostawami — wydają się pozornie uzasadnione.

Oczywiście trudno oczekiwać dobrych postępów w skupie jeśli do pracy nie zabiorą się energicznie rady gromadzkie, organizacje partyjne, aktywy. Warto i trzeba sięgnąć do takich wypróbowanych metod jak rozmowy z chłopaми, organizowanie zbiorowych dostaw, wygaszanie pogadank przez radiowęzły itp. Wówczas procenty wykonania planów będą rosły!

sputników, będzie mówił o „zjawiskach dynamicznych w ruchu sztucznych księżyców”. Podobnie dr. Werner von Braun, konstruktor niemieckiej rakiety V-2, obecnie człopek specjalista amerykański w zakresie techniki rakietowej, wygłosi referat na temat amerykańskich sztucznych satelitów serii „Explorer”.

Jeden z delegatów polskich mgr inż. Olgierd Wołczek ma przedstawić referat pt. „Źródła nuklearnego napędu rakiet”.

Obrady otworzył prof. Theodore von Karman (USA). „Najważniejszym zadaniem stojącym obecnie przed techniką rakietową — powiedział profesor — jest zmniejszenie ciężaru urządzeń produkujących energię elektryczną”.

Obrady kongresu potrwać do 31 sierpnia. Prof. Siedow oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że w referacie, który ma wygłosić, poda szczegółowe dane dotyczące trzeciego radzieckiego sztucznego księżycyca.

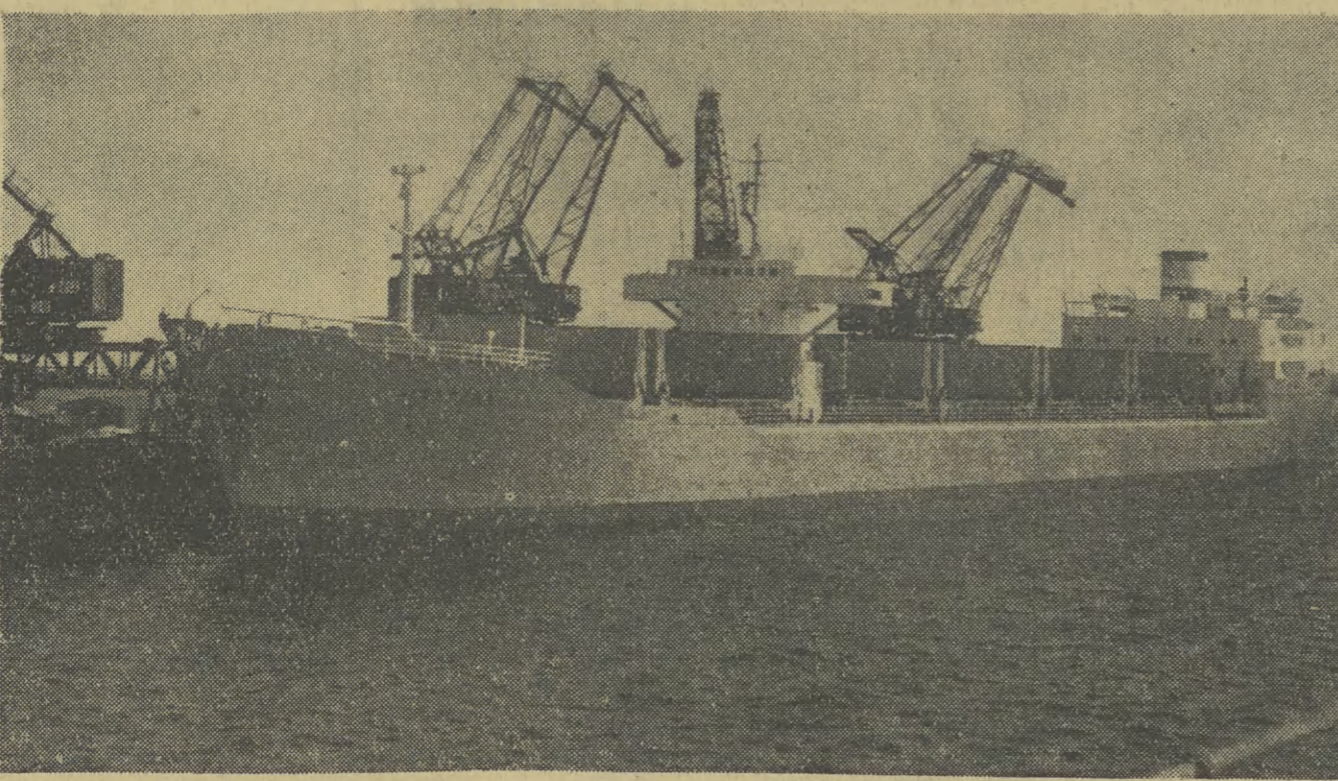
Zapytany, kiedy Związek Radziecki dokona próby wysłania rakiety na Księżyc, Siedow odparł: „Sprawa terminu nie jest sprawą interesującą”.

Dawniej: przestarzałe wodnopłatowce Dzisiaj: ponaddziesięciotonne odrzutowce strzegą naszego Wybrzeża

GDĄSK (PAP)
W związku ze zbliżającą się 19 rocznicą napaści hitlerowskiej na Polskę oraz świętem lotnictwa, przedstawiciel PAP



PRZEJASNIENIA
Jak podaje PIHM — początkowo zamierzano na ogół duże ilości opaty i burze. W ciągu dnia postępujące od zachodu kraju większe przejścia i rozpróczenia. Temperatura maksymalna od 19 st. na północy do 24 st. na południu. Wiatry umiarkowane, miejscami dość silne, z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.



W dniach 26—27 bm. Oficerska Szkoła Piechoty im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, oznaczona Krzyżem Grunwaldu III Klasy — obchodzić będzie 15-lecie swego powstania. W związku z tymi uroczystościami w dniu wczorajszym przybyła do Krakowa 9-osobowa delegacja oficerów i podchorążych szkoły. We wczesnych godzinach rannych podchorążowie zaciągnęli wartę honorową przy grobowcu Ta-

deusza Kościuszki w krypcie Leonarda w Katedrze na Wawelu. O godz. 10 wrocławska delegacja w obecności komendanta garnizonu krakowskiego złożyła wieniec u stóp grobowca Tadeusza Kościuszki od kadry i podchorążych wrocławskiej szkoły. Na zdjęciu warta honorowa w krypcie na Wawelu w strojach podchorążych z 1830 roku.

Fot. Otto Link

26 tysięcy imprez! Bogaty plan podróży przyjaźni

WARSZAWA (PAP)
25 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się konferencja prasowa, w czasie której członkowie polskiej delegacji kulturalnej, którzy bawili na Ukrainie w związku z Dniami Kultury Polskiej, podzielili się swymi wrażeniami z przeszło dwutygodniowego pobytu w ZSRR. Z wypowiedzi uczestników delegacji wynika, iż Dni Kultury Polskiej na Ukrainie wy-

o Na polach grunwaldzkich rozpoczęły ostatnio prace ekipy mierzniacze, przeprowadzających pomiarzy z terenu historycznej bitwy.

Spokojnie z członkami delegacji nacechowane były niezwykłą serdecznością. Szczególną popularnością cieszył się Władysław Broniewski, którego twórczość jest na Ukrainie dobrze znana i wysoko ceniona. Odniesienie do „Dni” znakomitego poety ukraińskiego, tłumacza „Pana Tadeusza” — Maksyma Rylskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, odbiło się głośnym echem na Ukrainie. Otwarta w Kijowie wystawa książki polskiej cieszyła się ogromną frekwencją, podobnie jak występy „Mazowsza”, Teatru Wrocławskiego i licznych naszych soliistów oraz festiwalu filmów polskich.

Zmarł autor „Rodziny Thibault”
WARSZAWA (PAP)
Zmarł przed paroma dniami pisarz francuski, laureat Nagrody Nobla — Roger Martin Du Gard zdobył sławę wielotomowym, tłumaczonym na wiele języków, dziełem „Rodzina Thibault”.

Z powściągliwą czystelnik polski po raz pierwszy zapoznał się przed wojną. W Polsce Ludowej wydawana była dwukrotnie w łącznym nakładzie 35 tys. egzemplarzy. Poza „Rodziną Thibault”

Dzisiaj naszego Wybrzeża — mówi st. bosman Rusak — obok floty wojennej, strzegą silne, najnowocześniejsze formacje lotnictwa morskiego, różnego typu odrzutowce bombowe i myśliwskie o ponaddziesięciotonnej szybkości, z których możemy być dumni.

Zmarł autor „Rodziny Thibault”

WARSZAWA (PAP)
Zmarł przed paroma dniami pisarz francuski, laureat Nagrody Nobla — Roger Martin Du Gard zdobył sławę wielotomowym, tłumaczonym na wiele języków, dziełem „Rodzina Thibault”.

Z powściągliwą czystelnik polski po raz pierwszy zapoznał się przed wojną. W Polsce Ludowej wydawana była dwukrotnie w łącznym nakładzie 35 tys. egzemplarzy. Poza „Rodziną Thibault”

Do portu gdyńskiego wpłynął nowoczesny rudoweglowiec bandery szwedzkiej „Biskop”. Statek ten przywiózł 17 tys. ton rudy. Jest to największy ładunek, a zarazem największa jednostka floty handlowej, przybyła po wojnie do portu gdyńskiego.

CAF — fot. Kosycarz

Największy po wojnie...

Do portu gdyńskiego wpłynął nowoczesny rudoweglowiec bandery szwedzkiej „Biskop”. Statek ten przywiózł 17 tys. ton rudy. Jest to największy ładunek, a zarazem największa jednostka floty handlowej, przybyła po wojnie do portu gdyńskiego.

CAF — fot. Kosycarz

Sesja ONZ przyniosła dobre wyniki — stwierdza min. Rapacki

(PR). — Wczoraj w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy z nadzwyczajnej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych Adam Rapacki. Na lotnisku min. Rapackiego witali wice-ministrowie Naszkowski i Wieniewicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa. Na pytanie dziennikarzy, jak ocenia wyniki sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, min. Rapacki powiedział: „Sesja przyniosła dobre wyniki. Jestem przekonany, że jeśli uchwała ta będzie wykonana zgodnie z duchem z jakim głosowała za nią poważna część delegacji, to przyczyni się ona do odprężenia międzynarodowego”.

(PR). — Późnym wieczorem odleciał wczoraj na Bliski Wschód sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych Hammarströmd. Przeprowadził on szereg konsultacji z przywódcami krajów arabskich na

temat wprowadzenia w życie uchwały nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego odnośnie Bliskiego Wschodu. Hammarströmd udał ma się najpierw do stolicy Jordanii Ammanu, gdzie konferował będzie z królem Husseinem, a następnie do Kairu, Bejrutu i prawdopodobnie Bagdadu.

- Dzisiaj w numerze m.in.:**
- Marian Walke-Walewski
 - Teatr wielkiej tradycji
 - Mieczysław Kieta
 - Kawa jest polskiego pochodzenia
 - Eugeniusz Nowak
 - Z budownictwem mieszkaniowym wciąż jak po grudzie
 - Wiadomości sportowe

ZSRR udzieli Polsce pomocy technicznej przy budowie rafinerii

MOSKWA (PAP)
W sobotę została tu podpisana umowa w sprawie udzielenia przez Związek Radziecki pomocy technicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w budowie rafinerii naftowej. Umowa ta jest uzupełnieniem porozumienia o udzieleniu pomocy technicznej między delegacją Związku Radzieckiego i delegacją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które toczyły się w Moskwie w dniach od 2 do 9 kwietnia 1958 r.

Umowa przewiduje, że organizatorom polskim pomo-

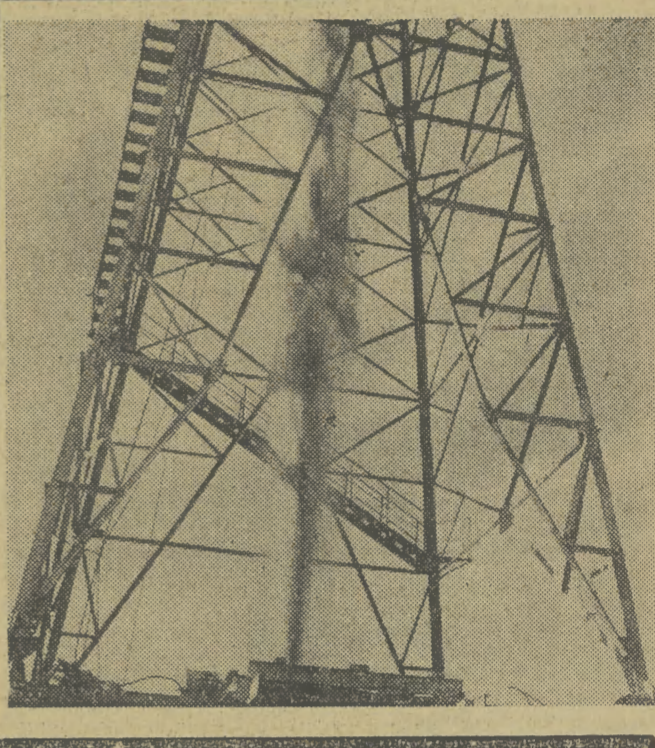
cy technicznej w opracowaniu projektu rafinerii, która otrymywać będzie ropę naftową z Związku Radzieckiego. Pomoc techniczna polegać będzie na przekazywaniu polskim organizacjom technicznym dokumentacji potrzebnej do wykonania projektu technicznego, na wykonaniu przez organizację radziecką prac projektowych dla urządzeń technicznych tych zakładów oraz wyraził się w formie konsultacji dla organizacji polskiej opracowujących projekt rafinerii.

Umowa przewiduje także, że ZSRR przyjmie specjalistów polskich na produkcyjno-techniczne szkolenie w dziedzinie projektowania, montażu i eksploatacji rafinerii naftowej.

Koszty prac projektowych oraz wydatki organizacji radzieckich związane z pomocą techniczną przewidziana w umowie — będą uiszczane przez stronę polską zgodnie z obowiązującym rodzimym — polskim układem handlowym.

Wielowiec bandery szwedzkiej „Biskop”. Statek ten przywiózł 17 tys. ton rudy. Jest to największy ładunek, a zarazem największa jednostka floty handlowej, przybyła po wojnie do portu gdyńskiego.

CAF — fot. Kosycarz



List egzekutywy KW do organizacji partyjnych

(Inf. wł.). — Ostatnio ukazał się kolejny „Przegląd partyjny” (Biuletyn Informacyjny KW PZPR w Krakowie). M. in. zawiera on list egzekutywy KW do organizacji i instancji partyjnych województwa. W liście tym omawia się pracę Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partii oraz zwraca uwagę na problemy i zjawiska, którymi winny się bardziej zająć terenowe instancje i organizacje partyjne.

Wśród spraw poruszanych w liście egzekutywy KW podkreśla się wagę problematyki ideowo-moralnej i etyki partyjnej, konieczność walki z objawami szklanego wobec osób, które demaskują kłiki, nadużycia itd., z dawalciami krytyki bez względu na piastowane stanowiska.

Szczególnie surowe kryteria — jak wynika z listu — należy stosować wobec oplitwa w wypadku, jeśli dany członek partii jest pracownikiem aparatu partyjnego, rad narodowych, związków zawodowych itp. List mówi również o „rozrabiactwie” politycznym, którego nie wyeliminowano do końca z naszego życia społecznego.

Wśród wniosków egzekutywy pod adresem KKP postuluje się jak najszybsze oparcie pracy o nieetatowych członków Komisji. Egzekutywa KW wskazuje także na rolę KKP w walce z nadużyciami. A ta znacznie wzrosła w związku z zakończeniem działalności zespołów do walki z nadużyciami.

(rw)

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Dwa kanadyjskie samoloty odrzutowe wpadły na sień w czasie lotu nad Francją. Jeden z samolotów runął na szpital kanadyjski w miejscowości Gros-Tenquin (departament Moselle). Drugi rozbił się na ziemi. Z czterech osób załogi samolotów trzy zginęły.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchły prawie równocześnie pożary w magazynach benzyny i rafineriach naftowych znajdujących się w Marsylii i okolicy. Jeden z tych pożarów nie został oparty na czas i rozrósł się do niebывалых rozmiarów.

W Krynicy rozpoczęto budowę obliczonego na 200 miejsc sanatorium dla hutników z przemysłu metali nieżelaznych, które ma być oddane do użytku w 1960 r.

Zaprojektowany przez architektów krakowskiego Miastoprojektu 9-kondygnacyjny gmach sanatorium dla hutników będzie największym i najnowocześniejszym obiektem leczniczym Krynicy.

W Berlinie zmarł w wieku 87 lat kompozytor i dyrygent niemiecki, Leo Blech. Przyczyną zgonu był atak serca. Leo Blech był przez długi czas dyrygentem orkiestry opery w Sztokholmie.

Niecodzienny podarunek otrzymało przedsiębiorstwo żegluga po jeziorach mazurskich w Głęboku. Ni mniej, ni więcej tylko dwa okręty wojenne — trałowce, które „przeszły” swój okres gwarancyjny na morzu i dowództwo Marynarki Wojennej postanowiło je ofiarować do dalszej eksploatacji w ruchu pasażerskim na wielkich jeziorach.

Dla ułatwienia podróży z dobrego noclegu przedsiębiorstwo turystyki krajowej „Orbis” wprowadzi od września rezerwanie pokoi hotelowych, oczywiście wyłącznie w hotelach tego przedsiębiorstwa. Podróżny, zgłaszając się do oddziału „Orbisu” na kilka dni przed wyjazdem, będzie mógł zarezerwować sobie pokój hotelowy na odpowiedni dzień.

W Zgierzu koło Łodzi rozpoczęto budowę wielkiego kombinatu przemysłu włókiennego. Zdolność produkcyjna nowych zakładów wynosić będzie 5,5 mln m tkanin rocznie przy pracy na 2 zmiany.

Z ostatniej chwili „Stan pogotowia” okrętów USA na Dalekim Wschodzie

LONDYN (PAP)
Jak donosi z Tokio agencja Reutersa, jednostki 7 floty amerykańskiej, stacjonujące w Japonii zostały w dniu 25 bm. postawione w „stan pogotowia” w związku z zapowiedzianymi na przyszły tydzień wspólnymi manewrami okrętów amerykańskich i czang-kajszekowskich u południo-

wych wybrzeży Tajwanu. W stan pogotowia postawione zostały również inne jednostki morskie na Dalekim Wschodzie. Uważa się, że okręty wojenne przebywające na wodach Japonii, Filipin i Hawajów mogą być skierowane do strefy Tajwanu w celu wzmocnienia stacjonujących tam sił morskich USA.

W Zgierzu koło Łodzi rozpoczęto budowę wielkiego kombinatu przemysłu włókiennego. Zdolność produkcyjna nowych zakładów wynosić będzie 5,5 mln m tkanin rocznie przy pracy na 2 zmiany.

(rw)

Prasa amerykańska o oświadczeniu Eisenhowera

NOWY JORK (PAP)
Komentując deklarację Białego Domu w sprawie zamiaru zaprzestania przez USA na pewien okres i pod różnymi warunkami doświadczeń z bronią jądrową, szereg dzienników amerykańskich podkreśla, że deklaracja ta jest ustepstwem na rzecz opinii publicznej, która pozytywnie oceniła przerwanie przez ZSRR prób z bronią jądrową.

„Christian Science Monitor” pisze, że oświadczenie Eisenhowera ma na celu bodaj częściowe przywrócenie prestiżu utraconego przez USA w oczach krajów neutralnych po ogłoszeniu przez Moskwę decyzji o wstrzymaniu doświadczeń z bronią atomową.

W artykule redakcyjnym dziennik „New York Times” stwierdza: „dalsze lekceważenie obaw milionów ludzi byłoby po prostu głupotą polityczną... Związek Radziecki zaprzestając doświadczeń znalazł się w korzystnej sytuacji”.

Jak donosi waszyngtoński korespondent TASS-a, kółka dziennikarskie w stolicy USA



Z zagranicy w jednym zdaniu

WASZYNGTON. Kongres amerykański uchwalił ustawę o pomocy dla zagranicy w wysokości 3,298.952.500 dolarów. Jest to suma o 62 miliony dolarów mniejsza od sumy żądanej przez prezydenta Eisenhowera.

NOWY JORK. Badania Instytutu Gallupa, który w ostatnich latach przeprowadzał kilkakrotnie ankietę na pytanie, która partia polityczna zdalna jest powstrzymać USA przed niebezpiecznym wzrostem wojny, wykazują coraz to większy spadek głosów na niekorzystnie Partii Republikańskiej.

Należy zaznaczyć, iż podczas kampanii wyborczej w roku 1956, Partia Republikańska występowała jako „partia pokoju” co pomogło jej wygrać wybory.

KAIR. Jak podaje rozgłosziona „Głos Wolnej Algierii”, Algierski Front Wyzwolenia Narodowego rozkazał podległym mu siłom zbrojnym wznieść walkę celem udamienia próby przeprowadzenia przez władze francuskie referendum w Algierii.

PARYŻ. Po zakończeniu wizyty na Madagaskarze, premier de Gaulle przybył do stolicy Francuskiej Afryki Równikowej Brazzaville. Po jednodniowym pobycie w tym mieście, de Gaulle odleciał do Abidżanu, głównego miasta Wybrzeża Kości Słoniowej.

PEKIN. W połowie września odbędą się w Bangkoku posiedzenia doradców wojskowych bloku SEATO, poświęcone „nowym wydarzeniom w Azji Południowo-wschodniej, które zagrażają bezpieczeństwu państw członków SEATO”.

PEKIN. Jak podaje Agencja Ludowa i Irak postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i dokonać wymiany przedstawiciel-

W odpowiedzi na prowokacje Artyleria Chin Ludowych ostrzeliwała pozycje czangkajszekowców

PEKIN (PAP)
Jak podaje Agencja Nowych Chin, w dniu 23 bm. artyleria Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej otworzyła krótkotrwały ogień artyleryjski do transportu wojskowego zapoatrującego szanghajskie wojska na jednej z wysp z grupy Quemoy oraz ostrzelała pozycje artylerii czangkajszekowskiej na tej wyspie.

Baterie czangkajszekowskie podaje Agencja Nowych Chin często ostrzeliwują wieś i osady chińskie na stałym lądzie, poważnie zagrażając bezpieczeństwu ich i mieszkańców.

W celach położenia kresu zbrodniczej działalności wojsk czangkajszekowskich — głosi dalej komunikat strony ludowej — artyleria Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej prowadziła w sobotę przez 17 minut huraganowy ogień na pozycje artylerii czangkajszekowskiej, punkty dowodzenia i inne obiekty wojskowe.

Z procesu w Bagdadzie

KAIR (PAP)
23 bm. przed Trybunałem Wojennym w Bagdadzie w procesie przeciw niektórym b. działaczom państwowym zeznawali świadkowie.

Trybunał wysłuchał zeznań b. dowódcy jordanjskiej armii Abu Nuwara, który oświadczył, że koła rządowe Iraku i Jordani przygotowywały spisek przeciw niezawisłości Syrii. Plan napadu na Syrię został opracowany w 1956 r. przez rząd Iraku wspólnie z amerykańską i angielską ambasadą w Bagdadzie. Przewidywał on współdziałanie armii irackiej z wojskami tureckimi i VI flotą amerykańską.

Nuwar zeznał, że miał możliwość zapoznania się z dokumentami dotyczącymi tych planów, opracowanymi na białekietach ambasady angielskiej, które przewidywały wykorzystanie Izraela do wytwor-

Nasi sprawozdawcy donoszą:

ANDRYCHÓW
AZPB gościły młodzież z NRD
W ramach wymiany bezdebowizowej w dniach od 5 do 15 sierpnia bawila w Andrychowie „Kółka Zakładowe Przemysłu Bawełnianego 12 osobowa grupa młodzieży PRL z Zakładów Bawełnianych z Zittau. Celem wycieczki było nawiązanie kontaktów, wspólna wymiana doświadczeń z zakresu organizacji pracy zawodowej, oraz kulturalnej. Goście byli serdecznie podejmowani przez całą załogę (stan)

BRZESKO
Zamiaszt filmów — nauki stanowe
W Borzęcinie Dolnym, pow. brzeskim, wyświetlano filmy w budynku nowej szkoły. Nie podobalo się to miejscowym proboszczowi, który głosząc, że dzieją się tam „bezczesności” i „wzstępczość”, wymusił na kierowniku szkoły, ob. Koto-dziejskim zawieszenie wyświetlania filmów. Następnie ksiądz, korzystając ze zwolnionego pomieszczenia, przeprowadza w nim tzw. „nauki stanowe”.

OPONY NAPELNIANE AZOTEM
Pewne przedsiębiorstwo transportowe w departamencie Puy we Francji wyprodukowało w celach doświadczalnych opony samochodowe z azotem, dzięki czemu opony utrzymywały należyte ciśnienie znacznie dłużej niż dotąd. Okazało się również, że azot — w przeciwieństwie do tlenu — nie działa ujemnie ani na kauczuk, ani na części metalowe.

KULISTE LABORATORIUM
W Tuluzie instaluje się stalową kulę o średnicy 26 metrów, nie przepuszczającą wody, światła i powietrza, w której umieszczone zostaną różne urządzenia doświadczalne, między innymi akcelerator elektronów oraz specjalne laboratorium optyki elektronicznej.

GÓRY PODWODNE
Amerykańscy geofizycy odkryli pod lodami Arktyki podwodny łańcuch górski, wznoszący się na wysokość 2.000 metrów ponad dno morza. Wydaje się, że góry te rozciągają się wzdłuż łańcucha Lomonosowa, dzielącemu na dwie części centralny basen podbiegunowy.

NAWIGACJA ATOMOWA
W stoczniach leningradzkich wykańcza się budowę lodotłoczni „Lemur” o napełnieniu atomowym, o pojemności 16.000 ton. Jednocze-

SPORT

Go mówią o wielkiej batalii w Sztokholmie?

Dan Ferris
Sekretarz amerykańskiego związku lekkoatletycznego DAN FERRIS oświadczył po zakończeniu mistrzostw Europy, że zdobyte przez Anglię 7 tytułów mistrzowskich było dla niego wielką niespodzianką. Na olimpiadzie 1960 r. w Rzymie — podkreślił on — Anglijcy prezentują się jako potęga lekkoatletyczna.

„Rosjanie nie wypadli tak dobrze — powiedział Ferris — jak się tego po nich spodziewałem. Ale najprawdopodobniej odczuł brak kilku swych czołowych zawodników, którzy pozostali w domu”.

„Wschodnia Europa, a szczególnie Polska, pokazała, że należy się spodziewać z ich strony wielkich przeciwników, wielkiego współzawodnictwa. Trzeba także liczyć się z Niemcami, jako powstającą potęgą lekkoatletyczną”.

Dan Ferris oświadczył dalej, że mistrzostwa wskazały, że lekkoatleci europejscy poczynili wielkie postępy od czasu Melbourne i trzeba się spodziewać, że będą kontynuowali swój rozwój.

Korespondent United Press

Korespondent agencji UNITED PRESS przeprowadził w Sztokholmie wywiad z trenerem ekipy radzieckiej Korobkowie. Radziecki trener oświadczył, iż jest zadowolony z osiągnięć swej ekipy. Dodał on, że celem lekkoatletów radzieckich jest prześcignięcie USA w konkurencjach biegowych na olimpiadzie w Rzymie.

Kiedy korespondent UPI przypomnieli, że w porównaniu z 1954 r. w Bernie ekipa radziecka poniosła straty, bowiem wówczas uzyskała 18 tytułów z 36 możliwych do zdobycia, a w Sztokholmie jej bilans zamyka się 11 złotymi medalami, trener Korobkowie oświadczył: „Jedenaste tytuły mistrzowskich, to więcej niż mogliśmy oczekiwać”.

Oceniając mistrzostwa, UPI podkreśla rozwój lekkoatletyki Polki, Anglii i Niemiec. „Niemcy — pisze on — wychowali sprinterów i płotkarzy — jak Germar, Hary, Lauer, którzy dorównują najlepszym Amerykanom, Anglia zaprezentowała kilku światowej klasy 400-metrowców (Wrighton i John Salisbury), 800-metrowców (Rawson i Johnson) oraz Milera Hewsona.

Polak Krzyszkwia — pisze dalej agencja — jedyny podwójny zwycięzca na mistrzostwach w konkurencjach męskich — jest uważany za czołowego długodystansowca w tym roku. W konkurencjach technicznych Polacy zajmują drugie miejsce, ustępując tylko Amerykanom.



W sobotę w strugach deszczu i po bicia rozegrano w Sztokholmie bieg na 5000 m, który przyniósł nam podwójny sukces. Mimo fatalnych warunków zwycięzca biegu Krzyszkwia uzyskał uśredniony czas — 13,53, a Zimny (drugi na mecie) — 13,55. Na zdjęciu: Polacy po biegu.

Dobre wyniki raidowców „Smoka” (Budowlani)

W rozegranym wczoraj XVI Raidzie Świętokrzyskim, który stanowił przedostatnią eliminację do mistrzostw Polski, bardzo dobre wyniki uzyskali zawodnicy krakowskiego „Smoka” (Budowlani). W klasyfikacji drużynowej zdobyli oni pierwsze miejsce, a w indywidualnej A. Walter uplasował się na trzecim miejscu. Tak więc dobre wyniki jakie KKM „Smok” Kraków uzyskał na ostatnim Raidzie Tatrzyskim nie były dziełem przypadku.

Druż.: 1. KKM „Smok” Kraków 80, 2. Legia (W-w) 129, 3. TKM Zakopane 180.

Złoty medal zdobył Stąd, a srebrny — Walter, Kubiśki i Szczerbakiewicz. Z krakowskich zawodników brązowe medale uzyskali: Pieczara, Dubanowski i Trzebunia.

Rozgrywki krakowskiej klasy A

W krakowskiej klasie A uzyskano w niedzielę następujące wyniki:

Bronowianka — Nadwiślan 3:0
Start Podgórze — Korona 2:3 (0:1)
Grzegorzceki — Dębnieki 0:1 (0:0)
Sparta Czyżyny — Prądnicki 6:0 (1:0)
Drużyny Płaszowianki i Zakopianki pauzowały.

Grupa II
Skawinka — Lagiewnianka 4:2 (2:0)
Zwierzyńceki — Mydlniczka 8:1 (3:0)
Zabiezowianka — Wieceysta mecz przerwany przy stanie 1:3
Unia Borek — LKS Czarnochowice 7:1 (1:1)
Łobzowianka — Sandecja Nowy Sącz 1:1 (0:1)
Piłkarze Wierchy Rabka puzowały.

Prasie w superlatywach o zespole reprezentującym tak wysoki poziom artystyczny i cieszącym się tak wielką sławą jak to ma miejsce w wypadku Reprezentacyjnego Zespołu Teatralno-Faneczkiego ChRL wydaje mi się rzeczą zupełnie niestosowną. Jest to zjawisko tak rewelacyjne, że wszelkie oceny i opisy słowne nie dadzą pełnego wyobrażenia o istocie jego sztuki. To trzeba zobaczyć, to trzeba usłyszeć.

Aha, w sprawie — usłyszeć. Na występie klasycznej opery chińskiej byłam już siedem razy. Wydaje mi się, że aby adekwatnie odebrać całość niezwykle złożonego dzieła, jakim jest chińska opera, należałoby oglądać ją i słyszeć przynajmniej jeszcze z siedem razy po siedem. Jednakże już nawet po kilku spektaklach olśniony słuchacz — wiar zaczyna dawać sobie sprawę z faktu, iż jego dotychczasowy zachwyt oparty był wyłącznie na wrażeniach czysto wizualnych. Jednocześnie uświadamia sobie, że istnieje scieżka wiążąca wszystkie elementy gry scenicznej z muzyką. Więcej, że związek ten jest czasem o wiele ściślejszy aniżeli w operze europejskiej, że jest czynnikiem nie dającym się pominiąć bez szkody dla właściwego, pełnego odbioru.

W procesie przyzwyyczajania się do odbioru muzyki chińskiej czynnik osłuchania się z barwą instrumentów odgrywa obrzydliwą rolę, stanowiąc pierwszą trudną do przebycia barierę. Dopiero po pewnym osłuchaniu odkrywamy w instrumentalnym operze chińskiej przepych i bogate zróżnicowanie świadome, choć podporządkowane specyfice tradycji tego gatunku muzycznego, instrumentalności. To samo zresztą dotyczy problemu kolorystyki wokalne (w operze chińskiej śpiewa się falsetem, lecz jakże zmienia on swój barwę w zależności od podkładu instrumentalnego).

Podobnie jak z kolorystyką orkiestry przedstawia się sprawa melodyki — zarówno instrumentalnej, jak i wokalne. Początkowo trudno odkryć jej bogactwo: wykorzystuje raczej skrom-

„Cenny podręcznik”

Amerkański departament obrony wydał książkę zawierającą „rozmówki w języku arabskim”. Z tego oto podręcznika żołnierze amerykańscy stacjonujący na Bliskim Wschodzie mają uczyć się języka arabskiego, aby łatwiej im było „nawiązać kontakt” z miejscową ludnością.

A oto kilka najważniejszych wyrazów, które powinien znać żołnierz w języku arabskim: „poszukajcie, gdzie ludzie z waszej wsi ukryli broń”, „opuszczcie dom”, „oddaj broń”, „bierz łopate i kop tutaj”, „ci, którzy odmówią, będą rozstrzelani”, „stój, bo strzelam”, „jesteście aresztowani”, „pokaż, gdzie jest broń, albo będziesz wisiął”, „wszyscy mieszkańcy powinni opuścić wieś w ciągu 24 godzin”.

„Podręcznik” zawiera wiele zdań i zwrotów o podobnej treści.

naśladowaniem życia, pokazali bez uciekania się do topornych chwytów fotografii, która może być artystyczna, lecz zawsze jest uzależniona od obiektu, jaki ukazać musi.

Teatr chiński jest teatrem inteligentnego widza. Trzeba tutaj czuwać nad każdym fragmentem przedstawienia, chwila nieuwagi i uroczy ruch ręką wyobrażający lek młodej dziewczyny przed natarczywością starej ciotki — może uciec uwadze.

Kilka lat temu Tadeusz Nowak pisał w swoim wierszu o chińskich artystach:

Do tego tańca nie nie trzeba dodać. To tańce doskonały...

Pomijam już znakomitą sprawność fizyczną aktorów chińskich — chcę tylko że zdumieniem człowieka innej kultury skłonić nisko głowę przed potężną, przepiękną tradycją teatru chińskiego, który od tysięcy lat dysponuje już środkami artystycznego wyrazu, do których, wydaje mi się, dopiero teraz dochodzi teatr europejski.

Najbardziej teatralne sceny to fragmenty „Ofiarowania miecza” i „Bransoletki z нефруitu”. Nieśmiertelny temat miłości przerybiera w tych dwu fragmentach oper oryginalną formę anegdoty pokazanej wyraziście, w sposób przystępny dla nieobznajomionego z teatrem chińskim widza.

Główne role grały tu Yen Hui-chu i Li Yu-ju. Szczególnie ta ostatnia potrafiła w warunkach scen europejskiej pokazać w swojej roli wiele cech zbliżających tekst i konwencje chińskiej opery — do polskiej widowiska.

O zupełnie niesamowitej zdolności fizycznej aktorów chińskiego zespołu teatralno-ludowego w „Tańcu smoka” czy „Latarkach i ukwieconych bębenkach” — nie wspominać tutaj. Zauważyć wypada jednak, że „Taniec pawia” zdobył sobie ogromny aplauz spektatorów, a „Młodość i kwiaty” urzekaly swym rytmem i barwnością.

MARIAN WALKER-WALEWSKI

Chińscy w Krakowie zaprezentowali nam teatr. Prawdziwy teatr. Pokazali genialnie swoje „mimesis” —

TO I OWO...

OPONY NAPELNIANE AZOTEM
Pewne przedsiębiorstwo transportowe w departamencie Puy we Francji wyprodukowało w celach doświadczalnych opony samochodowe z azotem, dzięki czemu opony utrzymywały należyte ciśnienie znacznie dłużej niż dotąd. Okazało się również, że azot — w przeciwieństwie do tlenu — nie działa ujemnie ani na kauczuk, ani na części metalowe.

KULISTE LABORATORIUM
W Tuluzie instaluje się stalową kulę o średnicy 26 metrów, nie przepuszczającą wody, światła i powietrza, w której umieszczone zostaną różne urządzenia doświadczalne, między innymi akcelerator elektronów oraz specjalne laboratorium optyki elektronicznej.

GÓRY PODWODNE
Amerykańscy geofizycy odkryli pod lodami Arktyki podwodny łańcuch górski, wznoszący się na wysokość 2.000 metrów ponad dno morza. Wydaje się, że góry te rozciągają się wzdłuż łańcucha Lomonosowa, dzielącemu na dwie części centralny basen podbiegunowy.

NAWIGACJA ATOMOWA
W stoczniach leningradzkich wykańcza się budowę lodotłoczni „Lemur” o napełnieniu atomowym, o pojemności 16.000 ton. Jednocze-

nie do wiary? A jednak...
Prof. Filiputek postanowił widocznie zmusić Czytelników do okrzyku „Ach, to nie do wiary!” i dlatego w rubryce pod tak właśnie brzmiącym tytułem („Gazeta” z 23 — 24 bm., str. 4) zamieścił dwukrotnie tę samą sensacyjkę.

Zrobił to w sposób zakamuflowany, zmieniając tytuł, a nawet — króć czoćnik, tak że nie zauważył tego pracownik techniczny sekretariatu, korekta, ani kontrola redakcyjna.

To się nazywa „czysta robota”!

Podobnie jak z kolorystyką orkiestry przedstawia się sprawa melodyki — zarówno instrumentalnej, jak i wokalne. Początkowo trudno odkryć jej bogactwo: wykorzystuje raczej skrom-



Nowe przykładowe osiedle domków jednorodzinnych przy AZPB w Andrychowie. Fot. Otto Link

Z budownictwem mieszkaniowym włącz jak po grudzie

Podczas ostatniego pobytu towarzyszy I. Logi-Sowińskiego i P. Jaroszewicza w Kombinacie im. Lenina, w chwili, gdy zwiedzali urządzenie III wielkiego pieca, podszedł do nich robotnik z „Mostostalu”, prosząc o pomoc w rozwiązaniu kłopotów mieszkaniowych, ciągnących się od osmiu lat. Nie jest to wypadek odosobniony. Ludzie, będący w trudnych warunkach, szukają pomocy wszędzie. I nie ma się co dziwić.

Mimo bowiem widocznej poprawy, którą od dwóch lat obserwujemy w wielu dziedzinach, sprawy mieszkaniowe wciąż są problemem najboleśniejszym i dotychczas nie rozwiązany. Ze zaś przez samo budownictwo państwowe rozwiązać go nie można — uchwały XI Plenum tak mocno akcentują konieczność rozwoju budownictwa przykładowego oraz spółdzielczego i indywidualnego.

Na ogół intencje te przyjęte zostały z aprobatą i zrozumieniem. Ba, na wielu zebraniach, w niejednym zakładzie zrodziły się interesujące pomysły. Szukając możliwości wzrostu ilości mieszkań, powtórzone wytwórnie materia-

łów budowlanych, spółdzielnie lokatorskie. Np. kopalnie: „Jamina”, „Siersza”, „Brzeszcze”, „Komuna Paryska”, Zakłady Mechaniczne w Tarnowie, AZPB Andrychów uruchomiły przykładowe urzędnicze, względnie wapienniki; Siłownia Jaworzno II, Fabryka Celulozy w Niedomicach i „Azoty” tarnowskie zaś — prefabrykatami. Niektóre z tych placówek rozwinęły się w dobre prosperujące przedsiębiorstwa. A pozostałe zakłady? Pozostałym bądź nie starczyło na dłuższą metę energii, bądź — pochłonięte nowymi, rzekomo ważniejszymi zadaniami — zaczęły sprawy mieszkaniowe spychać na marginesy. Zwłaszcza, że w realizacji okazały się bardzo trudne i wymagające pokonania wielu przeszkód natury prawnej i organizacyjnej.

W przemyśle kluczowym prawie wszystkie zakłady opracowały programy budownictwa przykładowego. Ale poza „Azotami” w Tarnowie, Zakładami Górniczo-Hutniczymi w Bolesławiu i kopalniami węgla, w których wysiłki samorządu robotniczego przynosi już owoce — w innych efekty są zenująco niskie. Często w nieskończoność ciągnie się rozpoczęte budowy, choć przy większym zdecydowaniu można by je już dawno zakończyć. W Zakładach Mechanicznych w Tarnowie od września ub. roku prowadzi się np. budowę jednego trzypiętrowego bloku o 72 izbach. Przez rok wykonano zaledwie mury, planując wykończenie obiektu dopiero na wiosnę. W Niedomicach w minionym półroczu nie oddano do użytku ani jednej izby, ograniczając się do udzielenia kilkunastu pracownikom pożyczek na budowę domków jednorodzinnych.

Ta forma uwalniająca się zakładów od kłopotów mieszkaniowych swych pracowników jest powszechna. Szczególnie ostro występuje w powiatach mniej uprzemysłowionych. W Bochni, tamtejsza PSS i Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych początkowo zgłosiły np. chęć budowy własnych domów, lecz później, tłumacząc się dużą fluktuacją załóg, zrezygnowały. Wygodnictwo? Na pewno. Po co bowiem martwić się o zorganizowanie własnej bazy materiałowej, po co brać sobie „na głowę” jeszcze jeden obowiązek...

W ubiegłym roku głośny był w Andrychowie skandal, wynikający z tego, że budowy osiedla domków jednorodzinnych przy AZPB. Projektowano je bowiem zbudować systemem gospodarczym. Później jednak zlecono prowadzenie robót przedsiębiorstwu. Zaplanowana koszt jednego domku wzrosła o 100 proc. Ale ponieważ nie wszyscy udziałowcy byli na to przygotowani, nie dziwnego, że niezadowolony takim obrotem sprawy jeden z zainteresowanych robotników powiedział odpowiedzialnemu za to dyrektorowi administracyjnemu AZPB, co o tym sądził: Epilog rozegrał się w sądzie, gdyż urażony dyrektor zaskarżył o zniesławienie.

Niechęć do tworzenia własnych działów budowlanych, w których mogłyby znaleźć pracę także ludzie przesunięci z innych stanowisk, jest poważnym hamulcem wzrostu ilości nowych mieszkań. Sła-

W roku 1959 więcej odzieży młodzieżowej i dziecięcej

Centralny Zarząd Handlu Odzieżą zamówił w państwowym przemyśle konfekcyjnym na rok 1959 więcej odzieży dziecięcej i młodzieżowej, niż w roku bieżącym. I tak ubiorów i okryć dziecięcych zamówiono na rok przyszły 2.149.000 sztuk. Prochowców chłopców, których handel dotychczas nie zamawiał w ogóle w przemyśle państwowym, będzie w roku przyszłym 95.000 oraz 176.000 chłopców wiatrówek. W roku przyszłym znajdą się również w sprzedaży prochowce dziewczęce — przemysł zrobił ich 82.000 (dotychczas handlowcy nie zamawiał) oraz również dotychczas nie produkowane bluzki dziewczęce w ilości 47.000 sztuk.

Znacznie zwiększone zostały zamówienia na szkolne fartuszki. Na rok bieżący przewidziano ich tylko (jesli chodzi o przemysł kluczowy) 42.000 sztuk, w roku przyszłym zaś ma ich być 260.000.

Obsługa ratulnej sprzedaży

Minister Handlu Wewnętrznego powołał ostatnio nowe przedsiębiorstwo pod nazwą: Obsługa Ratulnej Sprzedaży „ORS”.

Zadaniem przedsiębiorstwa jest oddanie placówek handlowych, prowadzących sprzedaż ratulną, od czynności związanych z załatwianiem różnorodnych formalności oraz ściganiami należności. Czynności te przejmie specjalna sieć agentów, zorganizowana przez „ORS” w większych zakładach pracy i punktach sprzedaży. Do obowiązków agentów należy przede wszystkim nabywanie i rozprowadzanie towarów i rozpoznawanie ich zdolności płatniczych.

Główną funkcją nowo powstałego przedsiębiorstwa będzie udzielanie nabywcom artykułów, objętych ratulną sprzedażą, kredytu na zakup tych towarów (za poręką wekslową). Klient, pragnący nabyć towar na raty, zawierając będnie z agentem umowę na udzielenie takiego kredytu. Po podpisaniu umowy klient otrzymuje imienny przekaz uprawniający do zakupu na raty wybranego towaru w dowolnym sklepie, który prowadzi sprzedaż ratulną. Przekaz ważny będzie 15 dni.

Przy dokonywaniu kupna nabywca będzie wpłacał w sklepie 20 proc. ceny towaru, a resztę posiadanym przekazem. Zakupiony towar będzie mógł odebrać w następnym dniu, gdy sklep zostanie powiadomiony przez „ORS”, że nie ma żadnych przeszkód w sfinalizowaniu transakcji.

„ORS” pobierać będzie za swoje usługi 5 proc. od sumy kredytowanej.

Aby uchronić się przed ludźmi nieuczciwymi, którzy wykorzystywali lukę obecnie obowiązującego systemu ratulnego, z góry nastawiając się na niezapłacenie rat — „ORS” będzie dysponował również centralną kartoteką niesummiennych dłużników.

Przedsiębiorstwo Obsługa Ratulnej Sprzedaży uruchomione zostanie w Warszawie z początkiem września br., a całość sprzedaży ratulnej przejmie od 1 października br. W późniejszym terminie powstaną filie przedsiębiorstwa w Łodzi i woj. katowickim. (AR)

EUGENIUSZ NÓWAK



Niedaleko od nich głośny syk nieustannie przesyłał powietrze. To zespół automatów, nieświadomych księgi tego nienarodzonego jeszcze miasta, lepił z uporem jego przezroczysty dach. Rurami przesuwającymi się, jak cienie płaskie łapy obrzyna kilkadziesiąt metrów nad powierzchnią, płynny gromien tryskał jednostajnym strumieniem, który zastygał w powietrzu, z minuty na minutę gotowym już dachem kłosa oddzielając coraz to nowe partie ziemi od szarego nieba, zasnutego wiecznymi chmurami.

Caly obszar wewnątrz niebieskiego kosa zlewano obficie stężonym kwasem fluorowodorowym, którego obrzynie cysterny, sprowadzone z wyspy Nadziej, bez przerwy lądowały na rakietach towarowych. Oddziały techniczne Instytutu Ochrony Człowieka, przeszkolone na Ziemi do akcji przeciw krzemowcom i wyposażone w specjalne skafandry, chroniące organizm zarówno przed silikonami, jak i żrącym kwasem, dezynfekowały hektar za hektarem.

Grupa operacyjna Bernarda miała włączyć się do tej akcji, na razie było to jednak zbyt czułe. Prace obronne nie wymagały bowiem wielu ludzi. Samorządnie przybyłe z Wyspy Nadziej ratownicze ekipy, złożone w przeważającej części z kobiet i młodzieży (bo one to stanowiły obrzynną większość mieszkańców Wenus), były zbyt liczne i miejscami sprawowały nawet kłopot. W tej sytuacji Bernard zastanawiał się, czy nie odesłać swoich ludzi. Naprawdę wszakże chciał lepiej zorientować się w rozmiarach lawy silikonów.

Wiadomości uzyskane od Toma były raczej uspokajające. Siedlisko silikonów w promieniu czterdziestu metrów niszczone, wyprawiając ziemię aż do dna wyspy. Na miejscu przeprowadzonej opera-

Mieczysław Kieta

(Z wiedeńskiego notatnika IV)

Kawa jest polskiego pochodzenia

Nigdzie chyba w Europie nie ma tak dobrej kawy, jak w Wiedniu. Nie bez satysfakcji przypomniałem sobie zawsze, że jest to nasza zasługa — Polaków. No bo przecież, gdyby król Sobieski nie zdecydował się na krótką rozłąkę z Marysią, gdyby nie przepędził spod Wiednia tureckich wojsk Karla Mustafy, zacy nasz rodak, pan Jerzy Kulczycki nie wszedłby w posiadanie tureckich worków z kawą...

On to właśnie za spełnienie wojennego zadania, które w tureckim przebraniu wykonał z ścią polską brawurą, otrzymał w podarunku od księcia Karola Lotaryńskiego mały pałacyk w Wiedniu, zwany domem „pod czerwonym krzyżem”. W tym pałacyku pan Kulczycki otworzył pierwszą w Wiedniu i pierwszą w Europie kawiarnię. Było to przy Domgasse 6, roku pańskiego 1683.

Po dziś dzień imię pan Kulczycki, nazywany przez wiedeńczyków Georg Kolschitzky, figuruje we wszystkich niemieckich prospektach Wiednia jako patron wiedeńskiej moki, do brotliwie się uśmiechając ze szychów, na których paranduje w tureckich szarawarach i fezie.

Daleka jest droga od kawiarni Kulczyckiego do dzisiejszych wiedeńskich, nowoczesnych „Café-Espresso”. Jest ich w Wiedniu mnóstwo, bo aż 1300. Małeńkie, większe i duże, w zaułkach i na ulicach centralnych, w ogródkach, na piętach i piętach, jak magnes przyciągają klientów.

Kawiarnie wiedeńskie to ogromna wygoda. Większość z nich wyposażona jest we włoskie automaty do parzenia kawy-„espresso”, przypominające wielką szklaną

szkrynię, oświetloną od wewnątrz kolorowymi neonami. Niektóre kawiarnie połączone są z automatycznymi barami samoobsługowymi i otwarte od czwartej rano do późnej nocy.

Kawiarnie wiedeńskie są zwiastem po południu i wieczornym przepelnione. Jest to zjawisko dla Wiednia bardzo charakterystyczne. Wiedeńska kawiarnia spełnia bowiem nieco odmiennie, niż u nas rolę. W życiu wiedeńskazastępuje niejako dom. To nie, że kawa w tych kawiarniach jest droga (5 do 8 szylingów plus napiwek). Ale przy małej czarnej można posiedzieć godzinami i przeczytać sporo gazet albo, przy jeszcze wyższej dopłacie do rachunku, godzinami oglądać program telewizyjny. Istotą więc wiedeńskiej kawiarni jest nie tylko doskonała „mała czarna”, ale przede wszystkim bogaty komplet dzienników i tygodników, a ostatnio coraz częściej telewizja.

Tradycja czytania dzienników w kawiarni jest w Wiedniu bardzo starą przyzwyczajeniem, dzisiaj umotywowana jest nie tylko nawykiem, ale także względami ekonomicznymi. Gazety są w Wiedniu bardzo drogie. Dziennik kosztuje szylinga, tygodnik od 4 do 7 szylingów.

Warto wspomnieć, że w Wiedniu wychodzi 721 dzienników, tygodników i magazynów o łącznym nakładzie 14 milionów. Codziennie kupno choćby kilku dzienników stanowi dla kieszeni mieszkańca Wiednia spory wydatek. Dla oszczędności więc kupuje przeważnie jeden z popularnych dzienników — „Bild-Telegraf”, „Express” albo „Neue Kurier”, który w nagłówku podkreśla wielkimi literami, że jest to „największe w Austrii pismo codzienne, niezależne i ponadpartyjne”. Wymienione tytuły mają po trzy wydania: poranne, po-

łudniowe i wieczorne tak, że przynoszą zawsze najświeższe wiadomości.

Pozostaje jednak ogromna ilość tytułów, po które wiedeńczyk sięga dopiero w kawiarni, odsiadując nad filiżanką kawy, szklanką wina lub oranżady długie godziny.

Do tej tradycji wtargnęła ostatnio telewizja. Telewizor jest bardzo drogi, kosztuje od 7 do 12 tysięcy szylingów. Mało kto może sobie nań pozwolić (nawet w ratach). Ale liczne kawiarnie wielkimi wieszakami „Heute Fernseh”

ściąga amatorów programu telewizyjnego. Mimo, że telewizja w Austrii należy do najmłodszych dziedzin techniki, ma w kawiarniach mnóstwo systematycznych, nie opuszczających żadnego programu zwolenników.

W roku 1956 było w Austrii zaledwie 2800 odborników telewizyjnej; dzisiaj jest ich w Wiedniu ponad 6 tysięcy, a w kraju ponad 15 tysięcy. 16 godzin programu tygodniowo wiedeńskiej telewizji wypełniają kroniki z eurowizji, transmisje sportowe i filmy.

Tak więc obok gazet przybyła wiedeńskim kawiarniom jeszcze jedna atrakcja (za którą, oczywiście, trzeba dopłacać szylinga lub dwa). Mimo to kawiarnie wiedeńskie zawsze są natłoczone. Tu bowiem odbywają się spotkania ze znajomymi, tu się umawia z przyjaciółmi, a nawet z rodziną. Zawsze to taniej kosztuje, niż w domu, a to jest dla przeciętnego wiedeńczyka poważnym argumentem.



Ogólny widok basenu im. Władysława IV w porcie gdańskim. CAP — fot. Ukietewski

Kronika kulturalna

Nowe sztuki polskich autorów

Co miesiąc do Centralnego Zarządu Teatrów wpływa około dziesięciu współczesnych utworów dramatycznych. Zebrali się już spora biblioteka komedii i dramatów polskich autorów, których utwory CZT poleca teatrom całego kraju oraz zagranicy.

Z nowych utworów wy-

mienić trzeba m. in. sztukę A. Tama „Zmarowane życie” J. Krzysztosia „Rodzina pechowców”, W. Wirpszy „Tantal”, eksperymentalny dramat K. Kraus „Lustra” polski „kryminał” K. Wilczyńskiego „Śmierć przychodzi co miesiąc” oraz komedie A. M. Swinarskiego „Powrót Alcesty” i Magdaleny Samozwaniec „Amory, flirt, przYGoda”.

W nadchodzącym sezonie teatru w kraju planują wystawienie szeregu sztuk autorów współczesnych. I tak Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej przewiduje wystawienie dramatów T. Karpowicza „Wracamy późno do domu”, A. Sterna „Zolnierz i bieda” i E. Zytomirskiego „Koncert jesienny”. Teatr im. Wyspiańskiego z Katowic planuje inscenizację sztuki A. Wydrzyńskiego „Słońce kraży wokół ziemi” i „Policjantów” S. Mroźka. Teatr Wybrzeża — „Cudzoziemców” S. Muskatla i „Jonasa i błazna” J. Broszkiewicza. Teatr Dramatyczny z Czesochowy wystawi komedie M. Samozwaniec „Hotel Belle Vue” oraz „Obronę Ksantypy” Mroźka.

Towarzystwo Młodych Humanistów

Związek Młodzieży Socjalistycznej postanowił z początkiem nowego roku akademickiego powołać do życia przy KC ZMS Towarzystwo Młodych Humanistów, które obejmować będzie młodych pracowników nauki — marksistów oraz kół związane z lewicowym ruchem społecznym i intelektualnym. Przewidziane jest stworzenie szeregu sekcji, jak np. filozofii, socjologii, psychologii, literatury pięknej, historii polskiej itd. Do ambitnych planów ZMS-u należy m. in. publikowanie dorobku młodej kadry naukowej w ramach wydawnictw Towarzystwa Młodych Humanistów. (J)

Śmierć Harry Warnera

W Hollywoodzie zmarł niedawno w wieku 76 lat Harry Warner legendarna postać amerykańskiej kinematografii. Był on jako współwłaściciel firmy „Warner Bros” pierwszym z twórców filmu dźwiękowego. Zaprezentował pierwszy film dźwiękowy, w którym publiczność usłyszała śpiew Al Jolsona.



Spór o wody terytorialne Islandii

(Inf. w.) Spór, jaki wywiązał się między Wielką Brytanią a Islandią w związku z decyzją rządu islandzkiego o zwiększeniu pasa wod terytorialnych, skupił w ostatnich dniach uwagę kół rządowych krajów Europy północno-zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych. Przyczyną tego stanu rzeczy tkwi w tym, że decyzja ta ma wejść w życie już za kilka dni, a mianowicie 1 września br., oraz że Wielka Brytania, chcąc dać wyraz protestu przeciwko stanowisku Islandii, postanowiła wystąpić w tym czasie na wody islandzkie swą flotą rybacką pod eskortą jednostek brytyjskiej marynarki wojennej.

Według doniesień agencji UPI z Waszyngtonu, tamtejsze koła obawiają się, że spór brytyjsko-islandzki może odbić się ujemnie na sojuszu atlantyckim. Panuje niepokój co do losów bazy NATO w Islandii. Zdaniem kół waszyngtońskich, Stany Zjednoczone w drodze dobrych usług nakładają Islandię i Wielką Brytanię do osiągnięcia kompromisu.

W kołach dyplomatycznych Londynu i krajów skandynawskich wyraża się nadzieję, że kompromisowe rozwiązanie sporu wokół granic wód islandzkich może być osiągnięte przed 1 września br. Wielu dyplomatów brytyjskich utrzymuje, że NATO, której członkami są Wielka Brytania i Islandia, może znaleźć wyjście z sytuacji. Jednakże zarówno Wielka Brytania, jak i Islandia nie dają potwierdzenia, czy wyrażają zgodę na zawarcie porozumienia.



Warszawa otrzymała w br. 20 nowych gmachów szkolnych. Na zdjęciu: budowa szkoły przy ul. Kawęczńskiej na Pradze.

ejl powstało okrągłe jezioro, a właściwie „okno” na ocean. W początkowej fazie badania Wenus, pionierzy astronautyki także wycinali w tworzywie pływających wysp takie stanowiska obserwacyjne, tylko znacznie mniejsze.

Rem stała mocno wparta nogami w ziemię, bokiem do wiatru, gdyż inaczej mógłby ją przewrócić uderzając w skafander, niby w płaski, prostokątny żagiel. Przyszyty do niego, przyczepiony do rękami, z zaniepokojeniem wpatrywała się w horyzont.

Bernard, jakby przeczuwszy jej zdenerwowanie, zapytał:

Widnokrąg wolny? Powiedz Rem?

Spojrzała na niego, to znów na wzburzonego ocean i powiedziała jakoś bezbarwnie:

— Nie mam pewności.

Bernard wyjął infralotnetkę z jej dłoni. Rzeczywiście tam, gdzie woda i chmury łączyły się w jedno, cieniowała jakaś wąska kreska o niewyraźnych konturach.

— Prawda, że ład? — zapytała.

Na Wenus, gdzie poza ziemią Joersena nie ma stałych lądów, przyzwyczajono się tak nazywać pływające wyspy.

Bernard sam nie wiedział, czy Rem ma rację.

— Niekoniecznie ład. Czasami chmury odbijają się tak w oceanie, czasami mgła zępcza barwy na widnokręgu. Zresztą, zaraz sprawdzę...

Poprawił przypięcie aparatu plecowego i już uczynił krok, aby oddaliwszy się, uruchomić go, ale Rem zbliżyła się szybkim ruchem i chwyciła Bernarda za rękę.

— Czyś oszalał? W taką pogodę? — wskazała ręką rozhuśtane balwany, które z wysokością wiewiały się na brzeg.

— Kiedy nie chcę tam lecieć. Z wysokości stu metrów powinienem ustalić, czy to brzeg.

— Domyślałam się, nie zrobisz tego — ucieła krótko.

W tej stanowczej Rem wydała się Bernardowi jeszcze piękniejsza niż zwykle.

— Nie zrobisz tego — ciągnęła — bo nie ma sensu narażać się. Poza tym musimy ustalić położenie Nowej Ameryki w stosunku do innych wysp, na-

radził się z Malletem i z Radą na Ziemi. Jest bardzo mało czasu na powzięcie decyzji.

O godzinie wczesnej nastąpił radykalny zwrot w sytuacji. Groźba, że silnik wezmą górę nad ludźmi i powróty się stan panujący na Ziemi, kazała imać się niezwłocznie radykalnych środków obrony.

Zaczęło się od meldunku Bandorego, który śledząc wskazania „magicznej tablicy”, dostrzegł nieznaczny wzrost promieniotwórczości prawie całej Nowej Ameryki, nie wyjącając jej partii brzożowych, położonych na zewnątrz budowanego miasta. Ponieważ sieć kontrolna zsynchronizowana z magiczną tablicą obejmowała samą powierzchnię wysp, należało natychmiast przedsięwziąć sondowanie ich aż do spodu. Ze względu na niewielką grubość tych formacji, już po kwadransie otrzymano drogą przesyłkową wyniki z kilkunastu miejsc, co pozwalało dać odpowiedź na pytanie, dotyczące penetracji silikonów. Odpowiedź była jak najgorsza. Drobnoustroje rozszły się spodem po znacznej części wyspy, wypychając pierwsiatki promieniotwórcze ku powierzchni. Ze względu na małą grubość wyspy, substancji radioaktywnych było tam niewiele i stężenie ich nie stanowiło poważnej groźby dla ludzi.

Okoliczność ta nie zmniejszała jednak niebezpieczeństwa w razie rozpanoszenia się silikonów również na innych pływających wyspach. Wprawdzie sam wzrost promieniotwórczości nie mógł tu zmusić ludzi do ewakuacji — jak to miało miejsce na Ziemi. Nie istniała również obawa trzęsienia ziemi i wybuchów wulkanów w obrębie planety, gdzie „lady” nie kontaktują się z jej twardą skorupą. Mimo to sam fakt rozwielenienia się silikonów w jakichkolwiek środowiskach nie dopuszczał do zamieszkania ludzi. Te z gruntu odrębne formy życia, antagonyjne co do wymagań środowiskowych, musiały zwałować się w każdym miejscu i o każdym czasie. Silniki nie mogły żyć w granicach temperatur odpowiednich dla człowieka. To też w świecie — ze swego punktu widzenia potwornie zimnym, robiły wszystko, aby kosztem otoczenia, a często i biosfery ogrzać siebie. Posiadały w tym celu potężny arsenał środków, o którym na razie zebrano tylko fragmentaryczne dane.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nasze Miasto

Już od dziś gaz koksowniczy zamiast ziemnego

Jak nas poinformowały Zakłady Gazownicze Okręgu Krakowskiego, już od dnia dzisiejszego odbiorcy gazu w dzielnicach Kleparz i Zwierzyniec (północno-zachodnia część miasta) otrzymywać będą gaz koksowniczy zamiast gazu ziemnego. W związku z tym dotychczasowi odbiorcy gazu ziemnego powinni we własnym interesie dostosować posiadane kuchenki, piecyki kapielowe itp. do używania gazu koksowniczego, który ma inny skład chemiczny i inne właściwości, niż gaz ziemny. Niezbędne przeróbki powinny być dokonane przez koncesjonowane zakłady instalacyjne lub ZGOK.

Dziki handel na cenzurowanym

Od pewnego czasu Kraków stał się istną dżunglą handlarzy. Na Plantach, ulicach śródmiejskich i w innych miejscach, najbardziej do tego celu nieodpowiednich, usadowili się różnego rodzaju handlarze, oczywiście nie posiadający zezwoleń. Społeczeństwo krakowskie niejednokrotnie domagało się od Rady Narodowej uregulowania tej sprawy. Choć do to, aby handel odbywał się w miejscach do tego przeznaczonych, tzn. na placach targowych.

Dzielnica Rada Narodowa Stare Miasto wspólnie z Komisją do Walki ze Spekulacją, PIH oraz organami MO i pracownikami Wydziału Finansowego przeprowadziła akcję kontrolną. Okazało się, że duża ilość osób prowadzi handel bez potrzebnego uprawnienia.

Równocześnie kontrola szła w kierunku sprawdzenia, czy osoby, posiadające zezwolenia handlują w miejscach wyznaczonych. Wielu przekupniów mając uprawnienia określające stoisko np. na Ryнку Klepariskim, handluje na ul. Floriańskiej czy innych. Sprawozdano przy tym warunki sanitarne oraz wywiązywanie się z obowiązków wobec wydziału finansowego.

Osoby winne przekroczeń stanęły przed Kolegium Orzekającym Dzielnicy Rady Narodowej. Kolegium wysokimi grzywnami ukarało kilkanaście osób. A o to dla przykładu kilka nazwisk. Zofia Tomczyk, zam. Dębowa 19, handlowała kurczakami bez zezwolenia. Ukarana została grzywną 700 zł. Marcin Kuper, zam. Teceżyńska 6, ukarany został grzywną 500 zł. Maria Nosal, zam. Hełmańska 3 — 500 zł. Wiktoria Galos, Świątnicka 12 — 500 zł. Marianna Manek, zam. ul. Estery 5 — 300 zł. Józef Wiśniewski, bez stałego miejsca zamieszkania — 500 zł. Równocześnie Kolegium zarządziło przepadek skonfiskowanego mienia. Ukaranym przysługuje odwołanie się w ciągu 7 dni do Kolegium Orzekającego Rady Narodowej miasta Krakowa.

Bronię PKS-u!

Bronię Państwowej Komunikacji Samochodowej, bronie zmęczonych kierowców, szturmowanych przepiętnych autobusów, bronie kasjerki, którym wymyśla kto chce i kto nie chce tylko dlatego, że wypredyły na dany kurs wszystkie bilety, bronie kierowców, którzy molestowani przez ludzi, zgadzają się (bardzo rzadko, zresztą) na przeciężenie samochodu, a potem godzami w szerszym polu reperują „kichej” Starów, Fiatów i samochodów „Skoda”. PKS nie dysponuje taką ilością wozów, która zapewniałaby przy każdorazowym kursie około 10 proc. miejsc wolnych, tzn. stwarzała rezerwę miejsc, potrzebną dla normalnej komunikacji. Ale to wszystko można jakoś łagodzić kulturalnym zachowaniem się pasażerów. Niestety, przy wszystkich pretensjach, które mamy do P.S., trzeba się zgodzić z zdaniem, że najczęstszą przyczyną komunikacji samochodowej utrudniają sami pasażerowie.

Obywateli! Nie pchaćcie się do autobusu bezładnymi grupami. Kupujcie bilety w przedprzedzi i nie wyzywajcie na przystankach PKS-owskich nieszczytnych konduktorów i kierowców! Trzeba przystąpić do porządku; rozumieć, to sprawa ciężka, ale możliwa do zrealizowania. JORKS

Wiele się u nas w mieście zmienia na lepsze. Raz po raz można zaobserwować przejawy troski ze strony ośw. grodu — a to zawieszono w rzytych wzdłuż kute w żelazie stylowe lampy, a to którąś z kamieniczek przestawia strasznie potępia odartych traktor, a to znów ukazały się koleoidalne asfalty, aby zalać go dokuczliwym szluzem... w jezdniach. Niewątpliwie można by tych pozytywnych przykładów przytoczyć dużo więcej.

... Nie raz wracam z Warszawy czy Katowic, tyle razy ogarnia mnie brzyza i uczucie zazdrości. Po każdej takiej wycieczce spada z moich oczu błękit i oprócz wspomnianych w wstępie zmian na lepsze, zaczynam widzieć br...

W warszawskiej ulicy pol się od zegarów — gdzie spojrzysz, tam czasomierz przypomina ci o tym, że „tempus fugit”. A u nas? O w Krakowie zegar uliczny jest od wielkiego dzwonu, a więc albo na wieży ratuszowej, albo na Wawelu (te z reguły czasu nie podają), albo aż... na dworcu kolejowym.

Naturalnie, nie są to jedyny obserwacje, które można by poczynić po opadnięciu wspomnianego błękitu z oczu. Ale ostatnim razem właśnie to „chwyciłem”. I zapisuję nasze drogi, troszcząc się o Kraków czynniki miejskie, czy choć w takim problemie, jak „zegar uliczny”, nie można by wykorzystać stoletnich wzorów: połączenia słupa reklamowego, przystanku i zegara? Chyba by nam w razie „plagi” Warszawa nie wzięła tego za złe... (cz)

Wielki Konkurs Szkolny

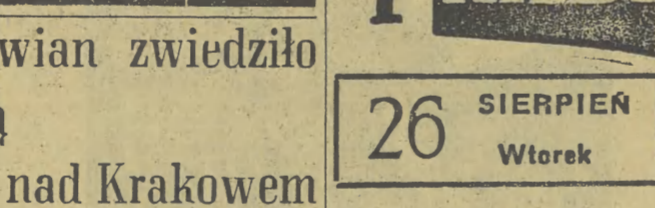
REDAKCJA „ZDARZEN” I POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO (ANNY 2) dla młodzieży od lat 8 do 17. Dziesiątki cennych i atrakcyjnych nagród w postaci zegarków i aparatów fotograficznych. Blisze szczegóły znajdziesz w piątkowym numerze „Zdarzeń”.

Ostatnie dni giełdy towarowej

Jeszcze tylko kilka dni do 31 bm. trwać będzie giełda towarowa, zorganizowana przy ul. Stawkowskiej przez WPHO. Należałoby się więc spodziewać, że powinno na niej być pełno kierowników sklepów, przedstawicieli placówek handlowych (na giełdzie nie prowadzi się sprzedaży detalicznej, jest ona tylko przeglądem tego, czym dysponuje WPHO na sezon jesienno-zimowy) zamawiających wybrane modele. Tymczasem tam nie jest. Nasi detaliczci wciąż jeszcze nie lubią myśleć „na wyrost” zwlekając z zamawianiem towarów do ostatniej chwili. Mści się to potem na klientach, którzy

CZY ZNASZ SWOJE MIASTO?

To nie reminiscencja z niedawnego występu Opery Chłubińskiej, ale fragment Wawelu. Tak wygląda zakończenie rynny dachu zamkowego... Fot. A. Plotowski



Polscy specjaliści wyjechali ratować przed upadkiem słynną wieżę w Pizie.

okrucichy

Wśród pasażerów tramwajów można znaleźć znane już z innych terenów „okrucichy”. Wśród pasażerów tramwajów można znaleźć znane już z innych terenów „okrucichy”. Wśród pasażerów tramwajów można znaleźć znane już z innych terenów „okrucichy”.

15 tys. krakowian zwidziło wystawę lotniczą

Niedzielną wystawę lotniczą na lotnisku w Czynnach zwidziło ogółem według oceny organizatorów około 15 tysięcy osób. Część wystawy znajdowała się na wolnym powietrzu, reszta zaś w obryzmym hangarze.

W hangarze mieściła się zasadnicza część wystawy, a m. in. dwa wojskowe odrzutowce przy których informatory udzielił szczegółowych wyjaśnień. Tutaj też panował największy tłok. Podczas trwania wystawy sprzedawane były broszury o tematyce lotniczej, z których część była premiowana... dziełkominiutowymi lotami nad Krakowem. Cały zapas — 1000 egz. tych broszur — losów została błyskawicznie rozprzedana: amatorów było o wiele więcej i oferowali oni szczyśliwcom od 50 do 100 zł za odstąpienie lotu. Ogółem 50 osób odbyło krótką, ale przyjemną wycieczkę nad naszym miastem. (bc)

Miejski Teatr Rapsodyczny rozpoczyna sezon teatralny z dniem 1 września br., „Odyseja” Homera w inscenizacji i reżyserii dr M. Kotlarczyka, z muzyką J. Kaszyckiego. Bilety do nabycia w „Orbisie”, Rynek Główny 41 oraz w kasie teatru przed spektaklem.

KUPCIE PORZĄDNY MŁYNEKI

proszą konsumentów kierowników kawiarni „Esplanada” przy Plantach, gdzie grubo mielona kawa po zaparzeniu jest napojem w naszym nie przypominającym mokki. Na domiar złego, ubiegłej niedzieli nie podawano w „Esplanadzie” „pół czarnej”, ale tylko pełną szklanekę owej „kawy”, parzonej rzekomo „po turrecku”. (s)

Cyrk »Din-Dona« znów w Krakowie

W najbliższych dniach przybędzie do Krakowa reprezentacyjny Cyrk Nr 1 pod dyrekcją Din-Dona. Po występach w NRD, Rumunii i Czechosłowacji ujrzymy go znów w Krakowie. W programie wystąpią artyści cyrkowi, odznaczni złotymi i srebrnymi medalami na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Cyrkowej. Dominującą rolę w programie odegrały występy komików i dlatego program ten nazwano „cyrkami komików”. Ujrzymy Din-Dona, Ostrowskiego i Bastę.

Kronika wypadków

W Krakowie miały znów miejsce w ciągu ostatnich 2 dni trzy tragiczne wypadki. W niedziele wypadła pod motocykła na drodze, prowadzącej z Czynn do Krakowa, 70-letnia Katarzyna Wójcik. Przewieziona do szpitala — zmarła.

11-letni Henryk Miś, jadąc na rowerze Aleją 3 Maja, rozmawiał z osobami, znajdującymi się w tramwaju. W pewnym momencie potrącił przechodnia, stracił równowagę i wpadł pod przyczepkę tramwajową. Wypadek skończył się śmiertelnie.

Wczoraj na drodze, wiodącej z Pisków do Prokocimia, Jan Ruszek, lat 30, jadąc na rowerze z ciężarem (owa kosze gruszek) chciał przejechać przed samochodem. Zamiar nie udał się i rowerzysta doznał ciężkich obrażeń. Ofiarę wypadku przewieziono na klinikę.

»Lajkenik« losuje nagrody rzeczowe

Losowanie nagród rzeczowych „Lajkenika” do 73 gry odbędzie się w środę, 27 bm. o godzinie 18, w gmachu Luceum im. J. Słowackiego. Na szczęśliwca czekają: telewizor marki „Rekord” wraz z anteną, importowana pralka wraz z wywieszarką, radioaparat „Berolina”, 2 „Szarotki”, 4 rowery męskie i 2 damskie.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta
UNIWAŻNIA ZGUBIONĄ PIECZATKĘ o treści „Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta Okręga Robot nr 10”.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
PRACOWNICZKĘ obeznaną z prowadzeniem sekretariatu, biegle piszącą na maszynie, przyjmującą przedsiębiorstwa państwowe w Krakowie. Zgłoszenia p semne kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46, dla nr K-5799.

KIEROWNIKA SEKCJI MATERIAŁOWEJ — oraz 2 KSIĘGOWYCH MATERIAŁOWYCH zatrudnił natchmiast Krakowski Zakład Artykułów Gospodarskich Przemysłu Terenowego F. P. — Reflektuje się tylko na siły samodzielne. Zgłoszenia kierować należy do Sekcji Kadr — Kraków, ul. Lwowska nr 2. K-5826

PRACOWNIKA (czkę) mającego praktykę w zakresie wykonywania dokumentacji technicznej (branżowej) i kosztorysowania, przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Krakowie. Zgłoszenia pisemnie kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46 — dla nr K-5797.

ZBROJARZY, MURARZY, MALARZY, MONTERÓW-ELEKTRYKÓW z długoletnią praktyką i świadectwami czeladniczymi, MONTERÓW wod.-kan. i c. o., oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych na korzystnych warunkach pracy — zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. — Zgłoszenia przyjmujecie Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. F. Dzierżyńskiego 16A, II p., pokój nr 51. K-5792

3 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW budownictwa, z praktyką, na stanowisko kierowników budów i kierownika produkcji podstawowej, przyjmie natchmiast — Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Chrzanowie. Požadane jest posiadanie uprawnień. — Zgłoszenia kierować na adres: Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Chrzanowie, ul. Oświęcimska 73, — tel. 478 12b 507. K-5875

PRZETARGI

WOJEWÓDZKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO w KRAKOWIE, ul. KARMELICKA nr 34
OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie 8 otwartych zbiorników betonowych (silosów) do kisenia kapusty dla podległego zakładu w Uniewiole koło Charszynie, pow. Miechów. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy kierować na adres: Wojewódzkie Zakłady Spożywcze, Przemysłu Terenowego — w Krakowie, ul. Karmelicka 34 do dnia 8 września 1953 r. K-5858

DYREKCJA KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW WYTWORCZYCH
MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH Kraków-Płaszów, ul. Prokocimska nr 75
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w roku 1953 następujących urządzeń:

1. komplet kotłów i dodatkowych urządzeń do gotowania lakierów elektroizolacyjnych — 6 szt.
2. montaż w/wm. urządzeń w KZWM z ustawieniem.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycji KZWM. — Przyjmowanie ofert na wykonanie powyższych robót i urządzeń do dnia 30 VIII 1953 r. — Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 IX 1953 r., przy czym Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

RZEM. SP-NIA PRACY BIELIENIARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW w KRAKOWIE, ul. BOH. STALINGRADU 26
ogłasza, że w dniu 1 września 1953 r. o godz. 10 w biurze Sp-ni

przeda w drodze I przetargu nieograniczonego SAMOCHÓD CIĘŻAROWY marki Gaz AA — 15 t. nr rej. S. 10-073. Cena wywoławcza wynosi 12.000.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w przeddzień przetargu w kasie Sp-ni.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — przetarg II, przy cenie o 40 proc. niższej, odbędzie się w dniu 15 września 1953 r. o godz. 10, zaś ewentualny III przetarg przy cenie o 75 proc. niższej od ceny wywoławczej w I przetargu odbędzie się w dniu 29 września br. o godz. 12.

W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspecznione — odpowiadające warunkom wymienionym w zarządzeniu Ministra Komunikacji Drogowej z dnia 8 maja 1953 r. — (Monitor Polski nr 56, poz. 353).

Ogłędnie pojazdu dokonac można w Sp-ni przy ul. Boh. Stalingradu nr 26, codziennie w godz. od 8 do 15 z wyjątkiem niedziel i świąt. K-5817

KOMUNIKAT

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWA OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w KRAKOWIE

W celu usprawnienia obsługi odbiorców w stacjach benzynowych „CPN” oraz ulepszenia manipulacji ewidencyjnej, wprowadza się obok obowiązujących dotychczas rachunków, znormalizowane kwity sprzedaży (paragony) dla odbiorców prywatnych, którzy rezygnują z rachunków.

Kwity sprzedaży będą wydawane na następujące ilości i gatunki produktów:

- 5 litr. etyliny II wartości zł 24.—
- 5 litr. etyliny III wartości zł 30.—
- 0,25 litr. oleju silnikowego S wartości zł 2.10
- 0,25 litr. oleju silnikowego „Lux” wartości zł 3.30.

Kwity te muszą być realizowane bezpośrednio po zakupie przy danej stacji benzynowej.

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE
ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 350. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wilna 2, nr tel. 655-62. Telefon redakcyjny: redakcja ogólna — 231, 232, 233, 234 — łączą ze wszystkimi działami; telefon bezpośrednio: red. naczelny — 503-85, zast. red. naczel. — 503-12, sekretarz odpowiedzialny 215-83, dział ekonomiczny — 246-87, dział artystyczny — 258, 232, dział kulturalny — 559-50, dział miejski — 210-08, dział terenowy — 202-13, dział rolno — 209-95. Ogłoszenia przyjmują Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Pras. Rynek Gl. 46, I p., tel. 553-40. NIEZAMOWIANYCH REKUPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Druk wykonuje: KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE, S-91.

Dyrekcja MHD Art. Gospodarstwa Domowego i Chemicznego w Krakowie
UNIWAŻNIA PIECZATKĘ o następującej treści: M. H. D. KRAKÓW. SKLEP NR 52”.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KRAKÓW-TEREN w KRAKOWIE, al. MICKIEWICZA nr 33
OGŁASZA PRZETARG na wykonanie remontu:

1. 3 budynków mieszkalnych jednopiętrowych w Byczynie k. Jaworzna, ul. Jeleńska 5, 6, 7, oraz
2. bocznicy kolejowej o długości około 500 m — w Byczynie, k. Jaworzna, ul. Jeleńska.

Po szczegółowe informacje i odbiór podkładek ofertowych należy zgłaszać się do Działu Administr.-Gospod. — telefon 303-40.

OFERTY należy składać w terminie do dnia 4 września br. — Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 września br. o godzinie 10. K-5822

WOJEWÓDZKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO w KRAKOWIE, ul. KARMELICKA nr 34
OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie następujących robót w podległym zakładzie produkcyjnym w Tenczyńsku:

- czyszczenie studni,
- zainstalowanie pompy,
- połączenie studni ze zbiornikiem.

Oferty należy składać w terminie do dnia 8 września 1953 r. w Dyrekcji Wojewódzkich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego w Krakowie, ul. Karmelicka 34.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-5856

JEDNOSTKA WOJSKOWA W NOWYM SĄCZU
sprzeda w drodze I przetargu nieograniczonego następujące samochody:

1. samochód osobowo-terenowy „Gaz-67” ogumiony — cena wywoławcza wynosi 27.000 zł.
2. samochód „Dodge”, WC-56, sanitarny, ogumiony — cena wywoławcza wynosi 52.500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 10 września 1953 r. o godz. 10 w Warsztatach Samochodowych J. W. Nowy Sącz, ul. Grodzka 19.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie J. W. w Nowym Sączu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie gdyby I przetarg nie dał wyniku — przetarg II odbędzie się dnia 24 IX br. przy cenie wywoławczej o 40 proc. niższej — zaś ewentualny III przetarg odbędzie się w dniu 8 X br. w tym samym miejscu i czasie przy cenie wywoławczej niższej o 75 proc. od ceny w I przetargu.

Samochody można oglądać w Warsztatach Samochodowych J. W. Nowy Sącz, ul. Grodzka 19, w godz. od 10 do 15. K-5860

ROBOTY IZOLACYJNE

przyjmie do wykonania w roku 1953/1959 KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA w Krakowie, ul. GRZEGÓRZECKA 62.

Nauka
WPISY NA KURSY 1) katechizacji technicznych: budowlanych, maszynowych instalacyjnych, 2) rysunku zawodowego i kalkucji, 3) kosztorysowania budowlanego, 4) techniki inżynierskiej, 5) techniki inżynierskiej, 6) techniki inżynierskiej, 7) techniki inżynierskiej, 8) techniki inżynierskiej, 9) techniki inżynierskiej, 10) techniki inżynierskiej.

Lokale
ZAMIEŃ (dwa pokoje z kuchnią i gaz prąd) w centrum Koszalina na różnorodnie lub mniejsze w Tarnowie. Władność: — Tarnów, ul. Goldhammera 18 m, 7. P-957

Zguby
PROSZOWSKI Józef, zam. w Tarnowie-Swierczynie, zgubił przepustkę wydawaną przez Zakłady Azotowe w Tarnowie. P-1023

Sprzedż
SAMOCHÓD „Citroen Bl. 11” nowe ogumienie, stan idealny, części zapasowe — sprzedam. Dunajski, Nowy Sącz (woj. poznański), tel. 460, od godz. 16. P-952

LEWIKIEWICZ Władysław, zam. Peim nr 3, zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 198933, wydaną dniami 7 II 1952 r. P-1023

MUCHA Janina, — zam. Oświęcim-Dwory, zgubiła przepustkę stałą nr 7422 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. P-1011

KOCEMBA Walenty, zam. w Oświęcimiu, zgubił przepustkę tymczasową — nr 7333, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. P-1011

MAZUREK Stefan, zatrudniony w GS w Leżajsku, skradziono dnia 14 sierpnia 1953 r. w Gdańsku talon na rower nr 45327.

STACHURA Władysław, zam. Oświęcim-Dwory 367, zgubił przepustkę stałą nr 5166, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. P-1020

SZRONEK Janina, zam. w Lubowcu 53, zgubiła przepustkę stałą nr 269053, wydaną przez Hutę im. Lenina. P-1019